25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 203.

Kraków, czwartek 31 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Wysłannicy króla Michała już od kilku miesięcy prowadzili pertraktacje z aljantami.

Wydarzenia poprzedzające kapitulację Rumunji wobec Moskwy.

(tp) **Sztokholm,** 30 sierpnia. **Dzienniki poranne w Sztokholmie podały we wtorek interesujące szczegóły na podstawie własnych sprawozdań, otrzymanych z Ankary bądź to z Konstantynopola i Londynu na temat wypadków, jakie poprzedziły zdradę rumuńską.**

Według własnego sprawozdania pisma „Svenska Dagbladet", otrzymanego z Ankary

zmiana frontu w Rumunji wynika z pertraktacyj, jakie miały miejsce już przed kilku miesiącami.

Wówczas udał się początkowo **książę rumuński Stirbey,** a później **polityk rumuński Wiszeanu** do Turcji, aby z polecenia opozycji rumuńskiej wysondować w Ankarze, jakie byłyby możliwości zawarcia pokoju dla Rumunji.

Usiłowania te nie odniosły z początku żadnego rezultatu. Wynikło to z jednej strony **z uporczywego przeciwstawienia się Antonescu,** który nie chciał złamać swego słowa danego Niemcom, a z drugiej strony w Rumunji panowała powszechna obawa przed zerwaniem z Niemcami tak długo, dopóki jeszcze wojska niemieckie znajdowały się na obszarze rumuńskim. **Każda tego rodzaju próba musiała bowiem doprowadzić do powtórzenia się tragedji włoskiej.**

Istotną rolę grało ponadto antykomunistyczne nastawienie wielu polityków rumuńskich.

Na temat wydarzeń związanych z aresztowaniem marszałka Antonescu podaje — jak wynika z wiadomości podanej przez „Associated Press" ze Stambułu — podpułkownik angielski Gardone de Chastelaine szereg szczegółów. Informacje te oznajmione przez oficera brytyjskiego, który udał się teraz do Turcji samolotem króla Michała, wydrukowało pismo szwedzkie „Morgen Tidningen".

Podpułkownik de Chastelaine przebywał już od lutego w Rumunji w tajnej misji,

przyczem dostał się tam drogą powietrzną. Później został internowany wraz z szeregiem innych oficerów brytyjskich.

W myśl wywodów podpułkownika angielskiego,

Antonescu usiłował podczas rozstrzygającej rozmowy przekonać króla Michała,

aby prowadzono dalej wojnę przeciwko bolszewikom. Król oświadczył na to, że wolał już od lutego pertraktować z aljantami. Skoro marszałek Antonescu podniósł przeciwko temu sprzeciw, król Michał wezwał straż pałacową. **Następnie wczwano innych członków gabinetu na zamek i wszystkich aresztowano.** Podpułkownik Gardone de Chastelaine został teraz wypuszczony na wolność wraz z innymi oficerami brytyjskimi.

Według wiadomości „Sunday Times", przekazanej pismu „Svenska Dagbladet" przez jego korespondenta londyńskiego, król Michał, jak podaje b. poseł rumuński w Londynie, Tilea, miał po raz pierwszy możność zerwania z osią podczas odpadnięcia Włoch. Dowiadywał się on wówczas u aljantów zapomocą osobistego wysłannika, czy nie byłoby dla niego lepiej opuścić kraj wraz z kilku czołowymi politykami rumuńskimi.

Po nawiązaniu styczności przez wysłannika z pewnem mocarstwem aljanckiem i kilku emigrantami rumuńskimi **król otrzymał radą, aby pozostał w Bukareszcie,** by wkroczyć wtedy, kiedy nadejdzie odpowiednia pora.

Rozwój sytuacji posunięty został decydująco przez wizytę Benesza w Moskwie

w ciągu minionej zimy, gdyż Benesz na wezwanie czołowych osobistości rumuńskich poruszył również problemy rumuńskie w Moskwie.

Niespodziewany zamach stanu w Rumunji nastąpił więc **całkiem niespodziewanie dla rządów aljanckich,** gdyż obiecano im poinformować je zawczasu, aby mogły poczynić odpowiednie przygotowania wojskowe.

Zdaniem korespondenta londyńskiego pisma „Dagens Nyheter", **czołowy wysłannik rumuński dla prowadzenia pertraktacyj z aljantami znajduje się obecnie w Teheranie.** Ma on stać do dyspozycji na wypadek, gdyby Sowiety życzyły sobie formalnie zawrzeć porozumienie z Rumunją, czego można oczekiwać w najbliższym czasie.

Fałszywe spekulacje króla Michała.

Budapeszt, 30 sierpnia. **O warunkach pokojowych Unji Sowieckiej dla Rumunji, pisze dziennik „Uj Magyarsag":**

Najcięższym warunkiem jest niewątpliwie dostarczenie przez Rumunję półtora miljona robotników i 100.000 sił fachowych. Biorąc pod uwagę ilość ludności rumuńskiej, jest to liczba ogromna, a można łatwo przypuścić, iż jeszcze dalsze masy niewolników będą musiały udać się w drogę do Sowietów, o ile bolszewicy obsadzą całą Rumunję.

Przykład państw nadbałtyckich nie może pozostawić żadnych wątpliwości nawet największym optymistom.

Król Michał i jego klika sądzili, że zawrą układ z Ameryką i Anglją, a oto okazało się — tak pisze dalej wspomniane pismo, — z całą nieubłaganą surowością, że o jakichś skargach nie mogło być mowy, lecz chodzi o bezwzględne niewolnicze posłuszeństwo wobec bolszewizmu.

Wkrótce nastąpi opublikowanie listy rządu narodowego.

Berlin, 30 sierpnia. **O sytuacji w Rumunji zaznaczono w kołach politycznych stolicy Rzeszy, że należy się wkrótce liczyć z podaniem do wiadomości tych osobistości, które tworzą skład narodowego rządu rumuńskiego.**

W związku z tem dowiadujemy się, że zwiększyła się liczba tych zagranicą działających rumuńskich misyj dyplomatycznych, które złożyły rządowi Rzeszy deklarację, utrzymania polityki wiernej sojuszowi. W najbliższym czasie oczekiwać należy też określenia swego stanowiska przez poselstwo rumuńskie w Berlinie.

Rozbrojone przez bolszewików wojska rumuńskie wywozi się na wschód.

Berlin, 30 sierpnia. **Wojska niemieckie w Rumunji stawiają zażarty opór formacjom czołgów bolszewickich i formacjom zmotoryzowanym, które usiłowały pomiędzy Prutem a Seretem przeszkodzić ruchom niemieckim, zmierzającym w kierunku zachodnim.**

Pozostające w tym rejonie formacje rumuńskie nie biorą udziału w tych walkach. Formacje te rozbrajane są w dalszym ciągu przez bolszewików, którzy odtransportowują je w kierunku wschodnim. Wszelkie pojazdy bolszewickie załadowuje się żołnierzami formacyj rumuńskich, resztę zaś tych formacyj pędzi się pieszo na teren sowiecki. Natomiast uderzenie pewnej bolszewickiej armji pancernej, zmierzające ponad Foscani w kierunku Buzau popierane było przez wojska rumuńskie, których używają bolszewicy przedewszystkiem tam, gdzie bolszewickie czołówki pancerne i ich formacje zmotoryzowane natrafiają na silną obronę ze strony wojsk niemieckich. Tak więc pod Buzau wojska rumuńskie zostały do tego stopnia rozbite przez formacje piechoty niemieckiej, że pomimo rygorystycznych zabiegów bolszewickich nie zdołano ich już pobudzić do dalszej walki.

Według zeznań dezerterów, te oddziały rumuńskie również rozbrojono i odtransportowano. W czasie walk w tym rejonie **bolszewicy ponieśli również bardzo ciężkie straty.**

Po dokonaniu tej akcji wojska niemieckie odsadziły się nocą w kierunku południowo-zachodnim i wycofały się z miasta Buzau, które w trzech czwartych częściach leży w gruzach i ogarnięte jest pożarami.

Angielski publicysta o tragedji Warszawy.

Sztokholm, 30 sierpnia. **Znany polityczny publicysta i członek Izby Gmin Vernon Bartlett zajmuje się w dzienniku „News Chronicle" z wtorku aktualnem zagadnieniem polskiem, pisząc m. in.:**

W Warszawie powstała obecnie dla Polaków sytuacja, która wywoła cięższe skutki, aniżeli zabicie kilku tysięcy polskich patrjotów. Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone miały się niedawno zwrócić z prośbą do Moskwy, aby rozwinąć dalej komunikację lotniczą między Włochami i Rosją Sowiecką, celem dania Warszawie możności korzystania z pomocy. **Prośba ta jednak została przez Moskwę odrzuconą.** Bolszewicy sami mieli przez radjo obiecać pomoc, jednakże ta obietnica pomocy połączona była z groźbą postawienia przywódców powstania przed sąd wojenny. Vernon Barlett ciągnie dalej:

„Polacy w Londynie ponoszą bezwątpienia ciężką odpowiedzialność, gdyż pozostawili „generałowi Borowi" swobodę wyboru terminu do rozpoczęcia powstania. **Powstanie to zatem rozpoczęto bez porozumienia się z rządami brytyjskim, Stanów Zjednoczonych i Sowietów".**

Dosłownie pisze on dalej:

„To jednostronne postanowienie było więcej, aniżeli szaleństwem. Niektórzy członkowie londyńskich kół polskich mieli niewątpliwie nadzieję, że ich zwolennicy oswobodzą Warszawę. Inni spodziewali się, że ten dowód siły wzmocni stos pacierzowy premjera Mikołajczyka, który w owym czasie był w drodze do Moskwy. Sowiety widocznie zapomniały o swych poprzednich częstych apelach do Polaków, aby rozpoczęli powstanie".

Vernon Bartlett podkreśla dalej, nie licząc tych różnic poglądów, że należy wysnuć cały szereg niepomyślnych dla aljantów rezultatów, a mianowicie:

1) Zabito tysiące Polaków.

2) Pogłębi się w niewiadomej jeszcze mierze nieufność do Unji Sowieckiej. Premjer brytyjski zrobił też uwagę, że nie może o polskiej rewolucji nic przeczytać, aby przytem nie odczuwać pragnienia dania pomocy ludziom, którzy zorganizowali ten opór. Stosunki między trzema wielkimi aljantami doszły więc wskutek wydarzeń w Polsce — jak stwierdza wkońcu Bartlett — do nadzwyczajnego napięcia w chwili, w której współpraca więcej jest pożądana, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

Ciężka sytuacja żywnościowa Marsylji.

Sztokholm, 30 sierpnia. Jak donosi agencja Reutera, sytuacja żywnościowa w Marsylji jest trudna.

Obecne zapasy zboża umożliwiaja przydział po 150 **gramów chleba na głowę dla** ludności Riviery.

Sprawa rumuńska.

Kiedy obiegła świat wiadomość o przewrocie w Rumunji i w związku z tem wieść o rezygnacji jej z dalszej walki z Sowietami, obserwatorowi politycznemu narzucały się pełne powagi myśli o przyszłym losie tego kraju.

Kto uważnie śledził sytuację Rumunji, stwierdzić musiał, że wojna ciąży silnie na niej. Przecież Rumunja to nie kraj o takim potencjonale, co Niemcy, Sowiety, Anglja lub USA! Każdy dalszy miesiąc, który Rumunja kontynuowała wojnę, zmuszał kraj do progresywniejszego wysilania się. Wobec tego nie było nic dziwnego, że kraj pragnął końca tego wykraczającego ponad jego siły zmagania. I każdy, kto współczuł z Rumunją, życzył jej, by pomyślnie zakończyła tę wojnę.

Czy Rumunja nie zasłużyła sobie na szacunek i sympatje? Uważamy, że w całej pełni tego słowa znaczenia. Przecież była to najdłuższa w jej historji wojna, jaką prowadziła. Przystąpiła do niej i kontynuowała ją w najżywotniejszym interesie krajowym i państwowym. Celu tego nie może zaprzeczyć najgorętszy nawet zwolennik obozu aljanckiego.

Na szacunek i podziw zasługuje również i armja rumuńska.

Rumunja, aczkolwiek była sprzymierzeńcem Niemiec i prowadząc razem z nimi wojnę przeciw Sowietom, nie rzuciła się lekkomyślnie w wichurę wojenną, nie stała się wasalem Niemiec, nie poświęciła swojego własnego interesu krajowego i państwowego Niemcom. Rumunja prowadziła wojnę we własnej obronie. Przyznać to nakazuje objektywizm.

Kiedy doszło do rozprawy z bolszewizmem, Rumunja nie mogła zajmować stanowiska biernego. Położenie kraju poprostu wymagało bezkompromisowego zaangażowania się. Stąd też każdy sympatyk Rumunji odczuwał tragizm powstający dla tego kraju z chwilą, kiedy wojska rumuńskie razem z niemieckiemi wycofywać się musiały z Transistrji i pozostawiać cenne te tereny bolszewikom. Tem samem poszły na marne wszystkie wysiłki rumuńskie podjęte w kierunku oswobodzenia ziem, tak silnie związanych z Rumunją.

Pozatem kraj stanął ponownie w obliczu groźnego niebezpieczeństwa, które z bronią w ręku odsunął już na znaczną odległość. I jest też całkiem zrozumiałem, jeżeli w obliczu takiej wytworzonej się sytuacji ten i owy Rumun zaczął zastanawiać się nad kwestją odnoszącą się do widoków dalszego kontynuowania walki. Nic też dziwnego, że rozmyślania doprowadzały do wniosku, iż rozchodzi się tu już tylko o walkę bez sensu. Ale czy z ponurych tych rozmyślan należało przystąpić już do tak w następstwach nieobliczonego czynu, jakim jest złożenie broni i zaniechanie dalszej obrony?

Chociaż warunki kapitulacji jeszcze nie były znane, pytanie miało już swą wymowną odpowiedź. Rumuni powinni sobie zdać sprawę, że rezygnując z obrony kraju zgóry grozi to zagładą. Rumunja od strony Sowietów nie mogła liczyć na jakiekolwiek względy. Rumunja nie miała żadnego innego wyjścia, jak tylko walczyć do ostatniego. Tylko taka walka mogła jeszcze dawać szanse na przyszłość. Obecnie sowiecki program kapitulacji rozwiał wszelkie złudzenia.

Inicjatorom kapitulacji — to jest królowi i jego poplecznikom — przyświecała przypuszczalnie intencja zapewnić krajowi primo pokój, secundo niezawisły byt państwowy, aczkolwiek w ramach bardzo zwężonych granic geograficznych. Intencje te — o ile one istniały — w postaci sowieckiego programu kapitulacyjnego doznały sromotnego ciosu. Przecież złożenie broni rumuńskich sił zbrojnych i oddanie jej sowieckiemu dowództwu oznacza całkowite wydanie się przeciwnikowi.

Pozatem postanowienie odnoszące się do oddania Sowietom baz lądowych, morskich i powietrznych jest równoznaczne z sowiecką okupacją Rumunji. A czy pod tą sowiecką okupacją kraj żyć może w ramach swego własnego ustroju?

Również i na to pytanie nie ma pozytywnej odpowiedzi. Dowodu na to dostarcza paragraf 12 programu kapitulacyjnego przewidujący obowiązek rządu rumuńskiego w sprawie wyborów, mający na celu zadecydowanie o przyszłej formie rządu. Czy wobec okupacji wojsk sowieckich rząd rumuński będzie mógł sobie pozwolić na przeprowadzenie wyborów według swego widzimisię? Nie! Postanowienia programu kapitulacyjnego o charakterze politycznym nie mają innego znaczenia, jak tylko zapewnienia sobie podstaw do sowietyzacji kraju. Ale może ktoś powie, że

przecież przez rezygnację z dalszej walki, Rumunja otrzyma pokój.

Rozpatrzmy, jak pod tym względem rzeczywistość się przedstawia. Jako punkt wyjściowy należy wziąć fakt, że w kraju znajdują się znaczne kontyngenty wojsk niemieckich. Ich nietylko, że kapitulacja rządu rumuńskiego nie obowiązuje, ale z podwójną energją toczą one walkę. Więc kraj nadal pozostał i pozostanie terenem wojennym. Przez kapitulację kraju nie oszczędzono więc działań bojowych. W Rumunji powtarza się pod tym względem ta sama sytuacja, co we Włoszech. Włochy prawie przez kapitulację stały się w całej pełni terenem wojennym. Zamiast zapewnić krajowi pokój, kapitulanci wtrąciły go w groźniejsza zawieruchę wojenną, niż poprzednio przeżywał.

Decyzje rumuńskich kapitulantów pod żadnym względem nie są zrozumiałe. Następstwa, jakie one pociągnęły za sobą oznaczają, że jeżeli nie popełnili oni świadomej zdrady wobec kraju i narodu, to w każdym razie uczynili nie do naprawienia już fatalny błąd polityczny. Obciążyli się wobec sumienia narodowego tem bardziej, gdyż dysponowali wymownem doświadczeniem włoskiem. Król Michał i jego doradcy naprawdę bardzo źle przysłużyli się swemu krajowi i narodowi.

Na zakończenie rozmyślań nad sprawą rumuńską jeszcze parę słów do zachowania się Anglji i USA.

Niewątpliwie król Michał i jego doradcy ulegli jakimś podszeptom z tej strony. Zostali jednak wyprowadzeni w pole, bowiem Sowiety wykorzystują sytuację w całej pełni. Gdzie jest interwencja Londynu i Waszyngtonu na korzyść Rumunji? Sowiety robią z Rumunją co im się podoba, a Londyn i Waszyngton ani palcem nie ruszają.

W obliczu tej rzeczywistości sprawa rumuńska dostarcza jeszcze jednego dalszego dowodu na niemoc lub obojętność obozu anglo-saskiego wobec ingerencji Sowietów w sprawy wschodnio-europejskie.

Głosy fińskie na temat Rumunji.

Helsinki, 30 sierpnia. **W artykule pisma „Ajan Suunta“ komentowane są opublikowane warunki sowieckie wobec Rumunji.**

Dziennik pisze, że Rumunja, przystając na te warunki, obrała daleko trudniejszą drogę dla swego narodu, aniżeli trzeba, by nia iść, prowadząc wojnę. W latach 1940/4 Finlandja przekonała się, że stan pokojowy ze Związkiem Sowieckim jest trudniejszy do zniesienia, aniżeli całkiem jasny stan wojenny, albowiem Kreml jeszcze nigdy nie dotrzymał układów.

„Ajan Suunta“ zaznacza dosłownie:

„Podczas gdy kwestja odszkodowania wojennego dla Unji Sowieckiej ma być ustalona dopiero w późniejszym czasie, to pomimo tego zażądano półtora miljona Rumunów, celem rzekomego natychmiastowego podjęcia robót przy odbudowie w Związku Sowieckim. Nie jest to niczem innem, jak pierwszym krokiem do oddania w niewolę narodu rumuńskiego. Niewola ta obrabowuje kraj z niezbędnych rodzimych sił roboczych i tem samem uniemożliwia przyszłą zdolność płatniczą.

Nie należy ani chwili wątpić, że Rumunję czeka ten sam los, jaki spotkał państwa bałtyckie w okresie panowania czerwonego teroru i jaki przypadłby w udziale każdemu narodowi, poddającemu się Związkowi Sowieckiemu.

Niemiecki protest w Waszyngtonie.

Berlin, 30 sierpnia. **Ministerstwo spraw zagranicznych skierowało za pośrednictwem Szwajcarji do rządu północno-amerykańskiego ostrą notę protestacyjną. Brzmienie tej noty jest następujące:**

„Rząd Rzeszy jest w posiadaniu urzędowego raportu b. komendanta twierdzy St. Malo, pułkownika Aulocka z 14 sierpnia bież. roku. Według tego raportu amerykańkie siły pancerne wsadzały na aljanckie czołgi w czasie ataku niemieckich jeńców wojennych, aby w ten sposób utrudnić obronę zatakowanym niemieckim bazom. To nadużywanie niemieckich jeńców wojennych jest ciężkiem naruszeniem obowiązującego prawa wojennego.

Rząd Rzeszy z całą stanowczością zastrzega się przeciwko temu. Żąda on, ażeby wypadki te zostały przez kompetentne władze wojskowe natychmiast zbadane i oczekuje, że północno-amerykański rząd udzieli swoim siłom zbrojnym ostrej nagany i poda wskazówki, celem przestrzegania istniejącego prawa międzynarodowego i przez wydanie odpowiednich zarządzeń uniemożliwi tego rodzaju naruszenia prawa międzynarodowego na przyszłość“.

Trudności zaopatrzeniowe Turcji

Stambuł. 30 sierpnia. Według wiadomości ze Stambułu, trudności zaopatrzeniowe w tem mieście powiększają się z każdym dniem. Zakup wielkich ilości środków żywności przez ludność oraz przeszkody w komunikacji na morzu Czarnem powiększyły jeszcze te trudności.

Rząd turecki — jak słychać — bada możliwość złagodzenia surowych zarządzeń, zwłaszcza czy byłoby możliwem uruchomienie pewnej liczby okrętów do zaopatrzenia Stambułu w żywność.

W ramach walki przeciwko wzrostowi cen i celem dostarczenia artykułów farmaceutycznych rząd turecki nakazał dokonanie spisu wszystkich zapasów tych artykułów w całym kraju i ustalenia ich cen. Pomimo tego zarządzenia daje się zauważyć brak artykułów farmaceutycznych, a ich ceny w ciągu 20 dni wzrosły dwukrotnie.

Operacje wojenne na Zachodzie przesuwają się w kierunku północno-wschodniej Francji.

Ciężkie walki na terenie Rumunji.

Berlin, 30 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 29 sierpnia:**

Nad dolnym biegiem Sekwany przesunięto trzon naszych wojsk na północny brzeg rzeki. Napierającego nieprzyjaciela powstrzymano w ogniu obronnym. Wypady przeciwników z ich przyczółka mostowego na północny zachód od Paryża zatrzymano. Nasze punkty oparcia w mieście uległy przewadze nieprzyjacielskiej po wielodniowych ciężkich walkach.

Na wschód od Paryża przeciwnik na szerokim froncie zawrócił obecnie na północ, aby poprzez linję Chalons sur Marne—Chateau Thrierry dokonać wypadu na naszą flankę południową. Nad Marną rozgorzały gwałtowne walki z nieprzyjacielskiemi strażami przedniemi.

Załoga Marsylji, stłoczona na wąskim terenie w porcie, stawia w dalszym ciągu dzielny opór nieprzyjacielowi.

W dolinie Rodanu wojska nasze zgodnie z rozkazem odsunęły się na północ.

Formacja ciężkich samolotów bojowych przeprowadziła nocy ubiegłej skoncentrowany atak na nieprzyjacielski punkt oparcia Melun na południowy wschód od Paryża.

W rejonie morskim na północ od Le Havre jednostki ubezpieczające po uporczywej potyczce z krążownikiem ubezpieczonym przez kontrtorpedowce i ścigacze zatopiły 1 ścigacz nieprzyjacielski. Jeden własny statek przytem zatonął, a dwa inne odniosły uszkodzenia.

Specjalnemi środkami bojowemi marynarki wojennej zatopiono ponownie przed wybrzeżem Francji południowej jeden ścigacz nieprzyjacielski, wyposażony w artylerję i jeden statek strażniczy oraz pewną mniejszą jednostkę nierozpoznanego typu.

Londyn i jego dzielnice zewnętrzne w dalszym ciągu znajdują się pod ogniem broni „V-1“.

We Włoszech nieprzyjaciel przez cały dzień kontynuował swe silne ataki na odcinku wybrzeża adrjatyckiego. W obfitujących w straty walkach zdołał on jednak tylko nieznacznie zyskać na terenie.

W Rumunji formacje nasze w dalszym ciągu walczą z obydwu stron dolnego biegu Prutu z nieprzyjacielem, szturmującym ze wszystkich stron. Na południowy zachód od dolnego biegu Seretu miasto Buzau po uporczywej walce wpadło w ręce bolszewików. Zniszczono przytem 27 czołgów nieprzyjacielskich. W południowej części wschodnich Karpat w nadgranicznym rejonie węgierskim są w toku gwałtowne walki wojsk niemieckich i węgierskich z posuwającemi się sowieckiemi grupami bojowemi.

Na odcinku od Karpat Lesistych aż po zatokę Fińską doszło wczoraj do większych działań bojowych tylko na przyczółku mostowym Wisły na zachód od Baranowa, w rejonie na zachód od Ostrowa, na północny zachód od Modohn i w rejonie Dorpatu. Na odcinku tym rozbito ataki nieprzyjacielskie i w kilku punktach wyparto bolszewików w przeciwataku. Tylko sporadycznie udało im się nieznacznie zyskać na terenie.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały kilka miejscowości w rejonie Wielkiego Wiednia oraz na Węgrzech. Wypady nieprzyjacielskiego lotnictwa myśliwskiego kierowały się pozatem na rejon Niemiec zachodnich.

W nocy pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na miasta w Nadrenji i w Westfalji.

Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 15 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 13 czteromotorowych bombowców.

Walki we Francji pod znakiem ruchomej taktyki.

Berlin, 30 sierpnia. **Na froncie zachodnim ciężkie zmagania nad Sekwaną i Marną toczyły się dalej z wzrastającą zaciętością.**

W rejonie ujścia Sekwany — jak dowiaduje się DNB — pierwsza armja kanadyjska atakowała przyczółek mostowy, położony na zachód od Rouen. Nacisk na tym odcinku był jednak słabszy niż w dniach poprzednich. **Pomiędzy Rouen a Paryżem** Kanadyjczycy i Anglicy próbują obecnie rozszerzyć swe przyczółki mostowe i uzyskać nowe miejsca przeprawy. Przy wszystkich tych akcjach wspierały ich silne formacje bombowców oraz skoncentrowany ogień artyleryjski. W zakręcie Sekwany nieprzyjaciel atakował na wschód od Elbeuf z miejscowości Freneuse w kierunku wschodnim. Odparto go jednak i zdołał on uzyskać jedynie nieznaczny sukces terenowy.

Na południe od Les Andelys siły brytyjskie zdołały narazie tylko słabszemi siłami ponownie przekroczyć Sekwanę pod Notre Dame de Lisle. W tym rejonie oraz na północ od Vernon i na północ od Mantes aljanci dokonują również wypadów w kierunku północnym, nie mogąc jednak uzyskać znaczniejszych postępów na skutek przeciwakcyj, wspieranych przez lotnictwo.

Punkt ciężkości operacyj aljanckich spoczywał w rejonie na wschód od Paryża, nad Marną. Skupiając znaczne siły czołgów oraz silne formacje zmotoryzowanej piechoty, artylerji i bombowców, trzecia armja amerykańska atakowała na szerokim froncie **na linji Meaux—Mirail** w kierunku północnym dwoma silnemi klinami, dokonując wypadów na **Las Villers-Cotterets** oraz na **drogę Soissons—Reims.** Pomiędzy temi obu głównemi klinami części sił atakowały pod **Catenau Thierry** i na północny zachód stamtąd. Ciężkie walki toczą się wzdłuż Ourch i nad Vesle, na odcinku Fismes. W tem miejscu walki przesunęły się na obszary znane z pierwszej wojny światowej.

Drugi silny atak nastąpił w kierunku północno-wschodnim z okolicy Romilly. **Na przedpolu utworzonych przez wojska niemieckie przyczółków mostowych pod Epernay i Vitry-le-Francois doszło do zaciętych, trwających jeszcze walk, w toku których zniszczono liczne czołgi aljanckie.** Opierając się o te przyczółki mostowe, niemieckie formacje zaporowe oraz zmotoryzowane oddziały pancerne atakowały wojska aljanckie, wysuwające czujki w kierunku na Chalons sur Marne. Dalsze przeciwataki toczą się również w rejonie górnego biegu Marny. Prowadzone są przeciwko formacjom czołgów amerykańskich, dokonujących wypadów na wschód od Troyes.

Taksamo jak nad Marną, również na obszarze południowo-francuskim toczy się w pełni wojna ruchoma. Z Grenoble aljanci wysunęli czołówki pancerne nad Izerę i poprzez Albartville przebili się na północ przez obsadzone Alpy Sabaudzkie. Próby uderzenia z gór w kierunku zachodnim przy pomocy szybkich wypadów na flankę wojsk niemieckich, odsuwających się od przeciwnika w dolinie Rodanu, załamały się. W uporczywych walkach pancernych rozbito na południe i południowy wschód od Valence posuwające się do przodu aljanckie siły zwiadowcze.

W Bretanji Anglo-Amerykanie kontynuowali swój zakrojony na wielką skalę atak na Brest. Po poprzedzającym akcję gwałtownem bombardowaniu i ciężkiem ostrzeliwaniu przystąpili oni do ataku na szerokim froncie formacjami piechoty i czołgów. W zaciętych zmiennych zmaganiach Niemcy udaremnili aljantom uzyskanie włamań. **Straty strony atakującej i wspierających aljantów oddziałów de Gaulle'a są wysokie.**

Sytuacja na froncie wschodnim bez istotnych zmian.

Berlin, 30 sierpnia. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego z 29 sierpnia agencja „Telepress“ podaje następujące szczegóły o walkach na froncie wschodnim.**

Na południu frontu wschodniego, a mianowicie w południowej części Karpat wzmocnił się nacisk sowiecki. Operujące tu siły niemieckie przesunięto na przesmyki karpackie. Próby bolszewików przełamania niemieckich stanowisk zaporowych przy użyciu strzelców spadochronowych spełzły na niczem. Silniejszą grupę bojową bolszewickich strzelców spadochronowych stłoczono i zniszczono.

Na reszcie Podkarpacia panowała przerwa w walkach aż do wielkiego łuku Wisły. Tutaj zarówno na froncie południowym, jak i na północnej flance tego rejonu włamania doszło do ciężkich i zmiennych walk, podczas gdy na środkowym odcinku niemieckie przeciwataki uczyniły postępy mimo rozpaczliwej obrony bolszewików.

Pomiędzy Warszawą i Białymstokiem po ciężkich walkach z poniedziału bolszewicy nie powtórzyli swego wielkiego ataku. Byli oni raczej zmuszeni do dalekoidących przegrupowań i z tego powodu jedynie na wąskim obszarze na północ od Bugu i po obu stronach Ostrowa przystąpili do kontynuowania operacyj wypadowych, celem wtargnięcia silniejszemi klinami pancernemi do planowych niemieckich ruchów odwrotowych. Niemieckie ubezpieczenia w ciężkich i zażartych walkach odrzuciły jednak wszędzie te próby, przyczem skutecznie wspierały je formacje bojowe niemieckiego lotnictwa.

Na pozostałych odcinkach frontowych w środkowym rejonie nie doszło do większych działań bojowych. Silne zachmurzenie utrudniało akcję obustronnych sił lotnictwa. Ogółem nad obszarami frontowemi niemieckie myśliwce i artylerja przeciwlotnicza strąciły 10 maszyn sowieckich, w tem 6 samolotów wywiadowczych.

Na północnem skrzydle frontu wschodniego punkt ciężkości ataków sowieckich znajdował się w rejonie na północny zachód od Modohn, gdzie bolszewicy po gwałtownym ogniu huraganowym spodziewali się uzyskać świeżo uzupełnionemi formacjami upragnione przełamanie. Odparto ich jednak wśród wysokich strat. Energiczne wypady na lewą flankę zmusiły bolszewików do odwrócenia ataków i osłabiły ich siłę wypadową. Kilka sowieckich czołówek wypadowych odcięto i zniesiono, nadto oczyszczono dwa małe włamania. Daleko wysunięty łuk frontu na północny wschód od Modohn bez przeszkody ze strony tylko ostrożnie postępujących bolszewików cofnięto o kilka kilometrów, aby skrócić front i uzyskać dodatkowe rezerwy.

W rejonie Dorpatu wojska niemieckie zdołały utrzymać i poprawić swoje stanowiska. Na północny zachód od tego miasta załamał się atak sowiecki po zaciętych utarczkach leśnych w ogniu niemieckiej artylerji. Artylerją przeciwpancerną i środkami do walki wręcz zniszczono 11 czołgów sowieckich. Na północ od miasta niemiecka piechota i artylerja szturmowa przeszły do ataku i odrzuciły bolszewików ku południowi. Także na północny wschód od Dorpatu bolszewicy byli zmuszeni cofnąć swą linję frontową. Sowiecką próbę przeprawienia się w bagnistym rejonie ujścia pewnego strumienia udaremniono.

Na zachód od Mitawy formacje niemieckie posunęły się w walkach dalej ku południowi.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 30 sierpnia. Fiński komunikat wojenny z wtorku dnia 29 sierpnia brzmi:

Na zachodnim i środkowym odcinku przesmyku Karelskiego odparto w trzech punktach nieprzyjacielskie oddziały wypadowe. Pod Vuosalmi zatopiono ostrzeliwaniem ciężkiej broni 7 nieprzyjacielskich łodzi. Na północny-wschód od jeziora Ładoga i w okolicy Ilomantsi na poszczególnych punktach ożywiona działalność ogniowa i oddziałów zwiadowczych.

Z pozostałych odcinków frontowych niema nic szczególnego do zaraportowania.

Zdobycie rynków światowych celem wojennym USA.

Helsinki, 30 sierpnia. Z przyłączeniem się Ameryki do obecnej wojny rozpętana została walka o rynki światowe, tak oświadcza dziennik „Kauppalethi“. — Tak stara Europa, jak również dziś podnosząca się Japonja miały być gruntownie zduszone, a o ile możności zupełnie wyłączone. Chodzi tu o usiłowania Ameryki opanowania bez reszty rynku światowego. W związku z tem los Anglji jest związany z europejskim kontynentem. Jedynym rywalem, który dziś przeciwstawi się Ameryce jest Unja Sowiecka.

Konflikt angielsko-amerykański o stanowisko Montgomery'ego?

Sztokholm, 30 sierpnia. Przesilenie w głównej kwaterze Eisenhowera uwidoczniło się wskutek konfliktu pomiędzy generałami brytyjskimi i północno-amerykańskimi, a jak donosi korespondent londyński dziennika „Dagens Nyheter“, zbliża się ono obecnie szybko do swego punktu kulminacyjnego.

W Londynie mówi się już otwarcie o ustąpieniu Montgomery'ego. Anglicy proponują na jego następcę generała Alexandra, natomiast Amerykanie, którzy ponoszą największą część ciężarów wojskowych w kampanji francuskiej, obstają przy oddaniu stanowiska Montgomery'ego generałowi Brandley. Rozstrzygnięcie tej sprawy, jak zapewnia korespondent szwedzki, zapadnie z pewnością niedługo. Poza tym sporem o kierownictwo wojskowe we Francji ukrywa się konflikt brytyjsko-północnoamerykański o bardzo poważnym charakterze.

Przed kilku dniami doniesiono o radzie wojennej w głównej kwaterze Eisenhowera, w której brali udział tylko generałowie amerykańscy bez udziału brytyjskich. Nie ulega żadnej wątpliwości, że na tej radzie wojennej uchwalono usunięcie Montgomery'ego.

Walka o łup francuski weszła obecnie w nowe stadjum ,a świat będzie się mógł rychło przekonać o tem, jakie fundamentalne różnice istnieją pomiędzy brytyjskiemi i amerykańskiemi celami w obecnej wojnie.

Rewizja bułgarskiej polityki wewnętrznej.

Sofia, 30 sierpnia. Rząd bułgarski przeprowadza w dalszym ciągu rewizję dotychczasowego kursu na odcinku wewnętrznopolitycznym.

Prasa ogłasza na naczelnych miejscach uchwałę rady ministrów w sprawie ponownego zniesienia zarządzeń, wydanych dla ochrony przeciw żydom. Na ulicach widzi się znowu liczne znaki młota i sierpa. — Partja komunistyczna rozwija pełną aktywność.

Ożywiona działalność lotnicza nad środkowym Pacyfikiem.

Tokio, 30 sierpnia. Ze środkowego Pacyfiku nadchodzą raporty frontowe, że przed południem dnia 28 sierpnia formacja, składająca się z ponad 10 samolotów Stanów Zjednoczonych, zaatakowała wyspę Rota, należącą do Wysp Mariańskich.

Z raportów tych wynika, że — jak się zdaje — Amerykanie uruchomili już lotnisko na sąsiedniej wyspie Guam, jakkolwiek trwają tam jeszcze walki pomiędzy wojskami amerykańskiemi a obrońcami japońskimi. W dniu 27 sierpnia podjęto nowy masowy atak przeciwko Rabaul. Ponad wyspą pojawiło się więcej niż 70 maszyn Stanów Zjednoczonych.

Ciężki atak powietrzny na bazę amerykańską.

Berlin, 30 sierpnia. Niemieckie lotnictwo, operujące nocą dokonało ubiegłej nocy skuteczny atak na ważną bazę anglo-amerykańską Melun.

W ciągu dnia 28 sierpnia skoncentrowano tam silne zmotoryzowane anglo-amerykańskie formacje. Wkrótce po godzinie 23 pojawiły się samoloty niemieckie nad Melun i zakreśliły rejony celów przez zrzucenie licznych bomb świetlnych oraz świetlnych znaków. Z kilku stron przedarły się nad miasto w gęsto następujących po sobie falach ciężkie niemieckie samoloty bojowe i gradem ciężkich bomb rozpryskowych oraz bomb zapalających zniszczyły anglo-amerykańskie kwatery, pomieszczenia sztabów, skupienia pojazdów i magazyny materjałów.

Ciężkie bombardowanie, w którem brało udział znacznie ponad 100 niemieckich samolotów bojowych trwało ogółem 18 minut. Spowodowało ono rozległe pożary. Ponadto zaobserwowano ciężkie gwałtowne eksplozje i wielkie pożary w magazynach amunicji i składach materjałów pędnych. Jeden samolot niemiecki zaginął w czasie tego ataku.

Zbombardowano Raguzę.

Zagrzeb 30 sierpnia. Chorwacka agencja informacyjna podaje, że w dniu 26 bm. lotnicy aljanccy zaatakowali bombami i bronią pokładową znane w całym świecie ze swych budowli historycznych miasto Raguzę (Dubrownik) oraz jego przedmieścia. Powstały szkody w budynkach mieszkalnych i zabytkach sztuki.

Dyskusja około osoby Wiktora Emanuela.

Berno, 30 sierpnia. Na zgromadzeniu t. zw. partji aktywnej — jak donosi „United Press" z Rzymu — zażądała pewna liczba obecnych, aby przeciwko Wiktorowi Emanuelowi wdrożyć postępowanie sądowe, gdyż popierał Mussoliniego. Ponieważ pewna część obecnych stanęła po stronie Emanuela, przeto zebranie zakończyło się ogólną bójką.

Włochy posiadały wielkie zapasy paliwa.

Sztokholm, 30 sierpnia. Minister marynarki rządu Bonomiego oświadczył — jak podaje „Goeteborgs Handels-Schiffahrtstidning" — w oficjalnem sprawozdaniu, że w ciągu ostatnich czterech lat twierdzono stale, iż włoska marynarka wojenna nie posiada wcale paliwa i żadnej broni. Arsenały włoskie dysponują jednak dziś jeszcze obfitemi zapasami. Zapasy paliwa były o wiele większe, aniżeli sobie wyobrażano.

Katastrofalna powódź w północno-zachodnich Indjach.

Lizbona, 30 sierpnia. Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Bombaju, wylewy, niepamiętne od szeregu lat, spowodowały w północnej i północno-zachodniej części indyjskiej prowincji Gujarat olbrzymie szkody w rolnictwie i w innych dziedzinach.

Wszystkie rzeki wystąpiły tam z brzegów i zamieniły okoliczne tereny w olbrzymie jeziora. Liczne miejscowości są zupełnie zalane, a ich mieszkańcy pozbawieni dachu nad głową.

Katastrofalny huragan w Portugalji.

Lizbona, 30 sierpnia. W ostatnich dniach Portugalja nawiedzona była rozmaitemi katastrofami żywiołowemi. W mieście uniwersyteckiem Coimbra spadł silny grad, który porozbijał latarnie uliczne i górne okna w mieszkaniach. Szkody w winnicach i w sadach ocenia się jako bardzo poważne.

W innych miejscowościach środkowej Portugalji trąba wodna wyrządziła wielkie szkody.

Epidemja rabunków w Londynie.

Skutki działalności broni „V 1".

Genewa, 30 sierpnia. **Dzienniki i czasopisma angielskie pełne są opisów o atakach broni „V-1".**

Powołując się na przemówienie angielskiego ministra zdrowia, pisze dziennik „Times", że robotnicy, niezbędni przy pracach w obrębie terenu wielkolondyńskiego, byli zmuszeni niesłychanie wiele przejść w czasie ubiegłych 10 tygodni: Wielu z nich poniosło śmierć i niesłychanie wielu ciężkie obrażenia. **Szczególnie poważne są jednak szkody materjałowe, wyrządzone pociskami „V-1".**

Z tej też przyczyny wyłania się największy problem, jakiego dotychczas wogóle jeszcze nie było. Prace około remontu wykonuje się coprawda w dalszym ciągu bez przerwy, ale i **wzrastają równocześnie zniszczenia.** Dawno już pozbawione zostały swej aktualności stwierdzenia, jakie w dniu 2 sierpnia br. ogłosił Churchill, mianowicie, że w mniejszym lub większym stopniu **jest w gruzach około miljon budynków.** Tysiące dalszych domów padło tymczasem w gruzy, jako ofiara broni „V-1".

Dziennik „The Leader" oświadcza, że wybuchła **prawdziwa epidemja rabunków,** która jest o wiele dotkliwsza, aniżeli rabunki, jakie zanotowano swego czasu w latach 1940—41, podczas wielkich niemieckich ataków lotniczych. Obawiając się utraty całego swego mienia, wiele kobiet nie chciało poddać się ewakuacji. W jasny dzień nawet zajeżdżają wozy meblowe, a robotnicy wynoszą z domów cały dobytek mieszkańców, kierowcy zaś tych wozów twierdzą wręcz, że otrzymali zlecenie „zabezpieczenia" tych rzeczy. Wobec panującego zamieszania, bandy rabusiów nie ograniczają się jedynie do grasowania w czasie ciemnych nocy. Gdyby udało się ich pochwycić in flagranti, wówczas z pewnością zastosowanoby do nich kary nawet stosunkowo łagodne. Wspomniany dziennik domaga się, aby do takich zbrodniarzy stosowano karę śmierci lub też chłosty.

Czasopismo „John Bull" skarży się na **bierną postawę ludności** na terenach, przeznaczonych do przyjmowania ewakuowanych. Większość tych ludzi nie okazuje nawet żadnego współczucia dla rodzin najcięższej dotkniętych, a cóż dopiero mówić o tych, których ewakuowano w zwykły sposób. Odpowiednie pomieszczenie znajdzie tylko ten, kto dysponuje wielką sumą pieniędzy. **Ogniem broni „V-1" wywołali zresztą Niemcy ogromne zamieszanie w całym kraju.** Drastycznym przykładem może być choćby tylko szkolnictwo i wychowanie. W większości wypadków dzieci ewakuowane wogóle nie chodzą do szkoły. Daje się odczuwać brak nauczycieli, szkół i podręczników.

Najfatalniej przedstawiają się stosunki w mieście Leds. Na marginesie wysiłków ze strony angielskiej obrony przeciwlotniczej, zmierzających do zahamowania działalności latających bomb, pisze czasopismo „John Bull", że piloci i artylerja przeciwlotnicza czynni są coprawda dzień i noc, dopóki nie padną z przemęczenia, rezultaty jednak ich wysiłków pozostają niezwykle nikłe.

Kanadyjski personel straży pożarnych.

Sztokholm 30 sierpnia. Jak donosi dziennik „Folkets Dagbladet", szkody wyrządzone przez pociski „V 1" doszły w Anglji już do tak olbrzymich rozmiarów, że personel angielskich straży pożarnych nie jest w stanie podołać wszelkim pracom około gaszenia pożarów i około ratowania mieszkańców. Wskutek tego trzeba było sprowadzić strażaków z Kanady. Nadejść mają jeszcze dalsze transporty kanadyjskich strażaków.

Dziennik „Montreal Gazette" pisze, że Kanada również nie dysponuje nadmiarem personelu straży pożarnych, ponieważ zmuszona była wysłać do Europy duże kontyngenty żołnierzy.

Uległość Anglo-Amerykanów wobec Sowietów.

Sztokholm, 30 sierpnia. **Korespondent dziennika „New York Times" w Kairo z racji konferencji dla międzynarodowego bezpieczeństwa na temat sowieckich celów i zamiarów we wschodniej Europie, przyczem z doniesienia jego przebija zupełna uległość Anglji i Stanów Zjednoczonych wobec Sowietów.**

W szczególności korespondent podkreśla, że głównym celem Sowietów jest obok odzyskania granic z czerwca 1941 roku także utworzenie szeregu większych wschodnio-europejskich państw, tak zwanych „państw Benesza", które w drodze kompetencji należy odszkodować w zamian za ustępstwa terenowe na rzecz Związku Sowieckiego. **W ten sposób zagadnienie państw bałtyckich rozstrzygnięto w Londynie i Waszyngtonie ostatecznie na korzyść punktu widzenia Moskwy.**

Podobnie też Anglja i Stany Zjednoczone zatwierdziły warunki sowieckie w odniesieniu do Finlandji.

Także odnośnie do Polski panuje w kołach dyplomatycznych przekonanie, że zasady rozwiązania powzięto w duchu sowieckim.

Co do losu Węgier to widocznem jest, że Moskwa życzy sobie przywrócenie pokoju w Trianom.

Stosunki socjalne w Abisynji.

Genewa, 30 sierpnia. Na podstawie artykułu, jaki ukazał się niedawno temu na łamach dziennika „Eritrea Daily News", przynosi tygodnik angielski „Church Times" przyczynki do problemów socjalnych, jakie panują w Abisynji.

Według wspomnianego artykułu, szaleją tam głód i epidemje do tego stopnia, że brytyjskie władze okupacyjne nie mogą im podołać. Ludność przechodzi rzeczy straszne. Szerzy się bezrobocie, a koszty utrzymania wzrastają nieustannie. Takie są skutki zmiany administracji po odejściu Włochów.

Przy pomocy własnych środków państwowych rząd włoski uruchomił wówczas w Abisynji cały szereg prac, przedewszystkiem zaś starał się rozbudować sieci dróg komunikacyjnych, nadto dbał o modernizację miast i osad wiejskich. Nie istniało wówczas w Abisynji bezrobocie i nikt nie potrzebował głodować. Natomiast Anglicy na takie rzeczy nie mają pieniędzy. Jeden tylko rzut oka do szpitali okazuje w całej pełni nędzę, na jaką skazany jest naród abisyński. Resztką swych sił dobijają się tam formalnie ludzie o pomoc lekarską.

Nieznana choroba powoduje pomór renów.

Sztokholm, 30 sierpnia. Nieznana dotychczas choroba panuje na obszarze północnej Szwecji w okolicy lodowców Vaesterbotten, powodując masowe wymieranie reniferów.

Przypuszcza się, iż czerwony pył, który pokrył po ciężkiej burzy całą ziemię, trawę i mchy służące renom za pokarm, jak i drogi wodne był powodem choroby.

W kilku wierszach.

Dziennik „Sydney Sun" donosi, że rząd australijski przyzna w najbliższym czasie czołowym dziennikom Stanów Zjednoczonych prawo drukowania swych wydań australijskich w samej Australji. Wydania te będą przeznaczone w pierwszym rzędzie dla wojsk amerykańskich, przebywających w Austrajli i w rejonie południowego Pacyfiku.

*

Japoński minister rolnictwa i handlu wezwał gospodarstwa rolne w Japonji do intenzywniejszej uprawy pszenicy. Użyty obecnie pod uprawę pszenicy obszar ma być powiększony o 575.000, a zatem do 2.25 miljonów akrów.

*

Według doniesienia amerykańskiego „Journal of Commerce" nie mogą być od dnia 30 września 1944 r. przewożone na statkach pod zagranicznemi flagami towary między Stanami Zjednoczonemi a Portorico.

*

„Times" donosi z Czungkingu, że rząd czungkiński zmuszony był zaangażować 300.000 egzekutorów podatkowych, aby z niezbędnym pośpiechem ściągnąć podatek w pszenicy na rok bieżący.

*

Towarzystwo kolejowe w Południowej Nowej Walji podało do wiadomości liczne ograniczenia w rozkładach jazdy dla pociągów osobowych i towarowych z powodu poważnego zmniejszenia zapasów węgla.

*

Jak donoszą z Buenos Aires, komunistyczne elementy usiłowały sprowokować incydenty i polityczne demonstracje tak, że policja argentyńska musiała wkroczyć, dokonując aresztowań.

*

Jak donosi brytyjska służba informacyjna, wczoraj wieczór spadł kursujący pomiędzy Anglją a Szwecją brytyjski samolot kurjerski na terenie szwedzkim w pobliżu Lindkoeping. 11 pasażerów poniosło śmierć, a 4-ch odniosło ciężkie poranienia.

*

Admirał Fujita mianowany został wielkim szambelanem dworu cesarskiego. Poprzednik jego, admirał Hyakutake ustąpił z tego stanowiska z powodu wysokiego wieku, urzędując od roku 1936.

*

Dyplomata hiszpański Fugueło Ferretti został mianowany nadzwyczajnym ambasadorem w związku z przejęciem urzędu przez nowego prezydenta republiku Kubańskiej.

KRONIKA

SIERPIEŃ 30 Środa

Dziś: Róży Limańsk.
Jutro: Rajmunda

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.00 do 5.20

Unieważnienie niektórych kart poboru na materjały pędne.

(tp) **Kraków,** 30 sierpnia. **Karty poboru, zaświadczenia do nabycia olejów mineralnych, znaczki kontrolne na materjały pędne do motorów spalinowych, do motorów Diesla, do traktorów oraz wszelkie inne uprawnienia do nabycia nafty i gazu pędnego, które wydano na lipiec i sierpień 1944 r., straciły swą ważność w dniu 28 sierpnia 1944 r.** Od dnia 29 sierpnia br. zachowują swą ważność tylko te uprawnienia do nabycia, które posiadają nadruk lub napis: „wrzesień — październik 1944".

Stacjom benzynowym i składom Monopolowej Spółki Akcyjnej Sprzedaży Oleju Mineralnego zabrania się przyjmować uprawnienia do nabycia, które utraciły swą ważność w dniu 28 sierpnia 1944 r.

Wszelkie wykroczenia będą karane.

(tp) **MIŁE IGRASZKI DZIECIĘCE.** W Warcie koło Jankowic kąpało się kilku chłopców. W czasie kąpieli jeden z wyrostków Woś Adam chwycił młodszego kolegę i „potrzymał" go pod wodą dla żartów tak długo, aż ofiara „przestała puszczać bańki". Wyciągnięty z wody chłopiec był siny i bez życia. Niestety mimo wszelkich zabiegów nie udało się chłopca przywrócić do przytomności.

Żarty „potrzymania" słabszych pod wodą są bardzo rozpowszechnione wśród młodzieży. Opisany przykład niechże będzie przestrogą przed strasznemi następstwami. Starsi i rodzice powinni pouczać młodzież o niebezpieczeństwie wody i nieodpowiednich w niej żartów.

Ostatnie spotkanie.

„...jako konduktor jestem, niestety, częstym świadkiem nieostrożności pasażerów. Mam na myśli głównie niepotrzebne wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju, będącego w biegu..."

Oto wyjątek z jednego z listów, jakie ostatnio nadeszły do naszej redakcji. Wiele pisało się już na temat wypadków, spowodowanych nieostrożnością pasażerów — a jednak wypadki te ciągle się powtarzają.

Nowela poniższa oparta jest na osobistem przeżyciu, dlatego jej realizm powinien przemówić do rozsądku tych, którzy w tak lekkomyślny sposób narażają swe zdrowie i życie na niebezpieczeństwo. (Red.)

Było skwarne sierpniowe popołudnie. Na niebie ani jednej chmurki, któraby wskazywała na możliwość zmiany pogody, a suche powietrze aż drga od gorąca... Przystanek przy moście Dębnickim... Grupka pasażerów, niecierpliwie oczekuje nadchodzący w tej chwili tramwaj. Znużone twarze na chwilę ożywiły się, gdy „szóstka" stanęła posłusznie na przystanku. Tutaj wozy są prawie puste; pomieścili się wszyscy. Sygnał z przyczepki, następnie z wozu — i tramwaj odjechał.

Na przystanku pozostało tylko ...ich dwoje.. Ona — mała, szczupła blondyneczka, bezpretensjonalna i bardzo kobieca; ubrana skromnie i gustownie. On starszy od niej może pięć lat, wyższy o głowę, szeroki w ramionach, o twarzy smagłej i niebieskich oczach.

[illegible] spotykali codzień, a zawsze tak dużo mieli sobie do powiedzenia... Wsparta na jego ramieniu patrzyła mu w oczy ciepło i przymilnie. Tylko lekko zmarszczone czoło wskazywało jednak, że gdzieś tam w zakamarkach duszy kołacze się troska i niepokój, niepokój oczywiście o niego. A może przeczucie? Jako kobieta wiedziała i czuła, że ludzie najczęściej tracą bezpowrotnie to, co dla nich najdroższe i najmilsze... A przecież rzeczą kobiety jest troszczyć się i żyć dla innych...

— Jureczku — szepnęła — jedź już... Popatrz, dwie szóstki już przeszły... Jutro znowu o czwartej... jak zwykle... będę punktualną...

Popatrzył na nią spokojnie i zrobił ruch jakby chciał odejść do nadchodzącej „piątki". Nagle jednak zmienił postanowienie i zaczął ciągnąć powoli.

— Widzisz... „piątką" bliżej wprawdzie, ale pojadę „szóstką"... to niewiele dalej...

Chciał odwlec chwilę rozstania.

Nadjechała „szóstka". Ten sam obrazek. Tłok jednak większy. Ten i ów stoi na stopniach. — Była przerwa w ruchu po drodze. Platon jakiś stanął na szynach, a biedne koniska nie mogły uciągnąć. Opóźnienie, które trzeba jakoś nadrobić. Okrzyki konduktorów „proszę szybciej", sygnały; wóz miarowo rusza. Motorowy włącza kontakt pierwszy, drugi, trzeci i siódmy... Wóz prawie z miejsca nabiera szybkości...

Jurek, który w tej chwili pożegnał Zulę uściśnieniem ręki, dogania pędzący tramwaj i usiłuje skoczyć na stopień pierwszego wozu. Przeliczył się. Zbyt wielka szybkość... Zostaje odtrącony jak piłka... Dostał się w wir powietrza; broni się rękami... Ułamki sekundy są wiecznością. Staje się wreszcie bezwładną masą i rzucony własnym rozpędem o ziemię, łamiąc „pług" dostaje się pod koła przyczepki...

Pisk kobiet, pomruk grozy, silne poruszenie w tramwaju, serja dzwonków i wóz gwałtownie staje. Pierwszy wyskoczył motorowy, który już niestety wie co oznaczają podobne sygnały. Zęby kurczowo zaciśnięte, ani kropli krwi w jego twarzy. Czyż jeden człowiek mający do dyspozycji, chociażby, ręczny i elektryczny hamulec jest zdolny w ułamku sekundy zatrzymać biegnące po szynach kilka tysięcy kilogramów? Rozpęd, siła bezwładności... Zrobione było wszystko. Tramwaj był najprawidłowiej zatrzymany. Kloce hamulców nie ścięły się, wóz nie ślizgnął... Ślady piasku na szynach.

A jednak pod przyczepką leży Jurek, rówieśnik motorowego. Ubranie w strzępach, twarz trupa blada a wokół tyle krwi...

To już nie człowiek, to łachman bezładnie leżący, taki jakiś mały, porzucony... zapomniany...

Nadbiega Zula. Oczy szeroko rozwarte, twarz sina, krzyk rozpaczy... mdleje. Wokół gromadzą się gapie, żądni krwi i wrażeń. Przyjeżdża pogotowie, które zabiera ciągle nieprzytomną Zulę. Policja ruchu robi plan sytuacyjny, zbiera świadków. Zwłoki Jurka zabiera trupiarka...

Życie musi iść utartym torem. Niema czasu na żale i sentymenty. Biedny motorowy zbiera całą siłę woli, opanowuje roztrzęsione nerwy, zlany rzęsistym śmiertelnym potem, staje przy motorze, daje sygnał i rusza.

Na jezdni zostaje tylko drgające od gorąca powietrze, szybko schnąca krew i komentujący wypadek gapie.

— — — — — — — — — —

Mijają dwa tygodnie. Ten sam przystanek... Zdaleka słychać pomruki burzy, a pierwsze krople deszczu łzawią o szyby — wydzwaniają na nich smutne, monotonne melodje. Do przyczepki wchodzi młoda kobieta w żałobie. Twarz blada, oczy podkrążone, na ręku białe kwiaty... To Zula...

Konduktor, który przypadkiem był świadkiem śmierci Jurka, podchodzi do niej i bez słowa podaje jej bilet, bilet do — przesiadania. Wzięła go machinalnie i na jej zbolałej twarzy odbił się półuśmiech podziękowania. Wdzięczna mu była, że ją rozumiał i o nic nie pytał.

— — — — — — — — — —

W dwie godziny potem rozniosła się wieść, że **przy rodzinnym grobowcu państwa „R..." zmarła prawdopodobnie na udar serca jakaś dziewczyna w żałobie.** Upadając uderzyła ręką o krawężnik grobowca. Wskazówki rozbitego ręcznego zegarka wskazywały godzinę czwartą... Zuleńka przyszła punktualnie...

JERZY M.

Wisła w cyfrach.

(tp) **Kraków,** 30 sierpnia. Wiedzieć nam niejedno należy o Wiśle — wśród polskich rzek największej, kolebce naszego narodu i jego dziejów.

Otóż dorzecze Wisły, tj. obszar, z którego wody spływają do jej koryta, wynosi 198.510 km.² Długość Wisły wynosi 1076 km, wysokość jej źródlisk 898 m nad poziomem morza, tak, że spadek jej przeciętny określa liczba 1.05 m na kilometr. Należy jednak odróżnić spadek w biegu górskim, mającym około 110 km, który wynosi prawie 5 m na km; między Krakowem a ujściem Sanu bieg górny ma spadek 0,3 m i nakoniec bieg średni i dolny ma średni spadek 0,2 m na kilometr. Szerokość koryta w tych miejscach gdzie Wisła jeszcze nie jest uregulowana, wynosi — jak np. na Mazowszu — nawet ponad kilometr; w granicach Warszawy tylko 430 m, a w dolnej części, gdzie regulację starannie przeprowadzono, tylko 390 m; przy samym ujściu 450 m. Generalny plan regulacji Wisły poczęto opracowywać od r. 1920. Po dokonaniu regulacji samej Wisły i jej dopływów uzyskałby można sieć komunikacyjną łącznej długości 2200 km. mogącą dźwigać statki 400—600 ton. Z dopływów Wisły najznaczniejszy jest Bug, wpadający do niej na 456-tym kilometrze. a mający długości 766 km. Najdłuższym z mostów wiślanych jest moost pd Fordoniem; ma on 1325 m.

Tyle o Wiśle, w której „szumach słychać odwieczne rozhowory starego Beskidu i srebrne drżenie potoków, niosących do niej czyste swoje wody. szerokie spiżowe dwięki zygmuntowskiego koronnego dzwonu i szept harfieczny czarnoleskiej lipy“.

Rumianek w apteczce domowej.

(tp) **Kraków,** 30 sierpnia. Rumianek jest u nas powszechnie znaną rośliną. pochodzacą z Grecji. Najbardziej wartościową częścią rumianku jest kwiat: okres kwitnienia rośliny kończy się w początkach września.

Już w starożytności, a potem w wiekach średnich znano rumianek jako roślinę leczniczą. Stosowano ją w całej Europie zarówno w formie okładów. jak i herbaty przy następujących dolegliwościach: bóle głowy. nerek, wątroby, katar żołądka i kiszek, przeziębienie. Rumianku używa się dziś przy tych samych dolegliwościach. Naparem rumianku przepłukuje się oczy przy zapalenia i rany. Powszechnie znane są woreczki z rumiankiem na okłady.

Rumianek jest zbawiennym lekiem również dla zwierząt gospodarskich. W wielu przypadkach można uratować konia, który nagle dostał kolek, dając mu do picia silną herbatę z rumianku. Oczywiście niezależnie od tego właściciel nie jest zwolniony od wezwania weterynarza.

Bardzo ważną czynnością jest suszenie rumianku. Nie wolno suszyć rumianku na skwarnym słońcu. Kwiat rumianku rozkłada się w miejscach cienistych i przewiewnych cienką warstwą. Od czasu do czasu trzeba susz przewrócić. Ususzony kwiat trzyma się w naczyniach szklanych albo blaszanych puszkach. Ostatnie dni kwitnienia rumianku powinniśmy wykorzystać. W żadnej apteczce domowej nie powinno zabraknąć tego naturalnego leku o dużym zastosowaniu przy dolegliwościach ludzkich.

WESOŁY KĄCIK.

Koncert podwórzowy.

— Felek! Jacy ci ludzie są niemuzykalni, że pozwalalją nam tak długo śpiewać.

Pechowiec.

— Czy to prawda, że z pana taki pechowiec?

— Prawda, panie, prawda! Mnie, jak nawet spadnie kamień z serca, to zleci wprost na odcisk.

Postęp.

(Ap) — Jasiu, dlaczego nie bawisz się trąbką i konikiem?

— Bo ja chcę samolotu i łodzi podwodnej.

Wolne posady

Cieśle, fachowcy betonowi, maszyniści do betoniarek i pomocnicy budowlani w każdej ilości do pilnych robót, poszukiwani. Mieszkanie, utrzymanie i ewen. częściowe dostarczenie ubrań zapewnione. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 646K“.

Fabryka przyrządów optycznych w Saksonji zatrudni robotnice na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60. 650k

Służąca uczciwa, dobrze polecona, potrzebna zaraz na zastępstwo. Zgłosić się ze świadectwami. Kraków, ul. Siemiradzkiego 17, m. 1. 5651

Robotnicy! Możność wyszkolenia w fabryce samochodów w Dolnej Austrji. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60.

Kowali i stelmachów na pracę powozowo-bryczkową, poszukuje pracownia Adolfa Dębskiego w Krakowie, ul. Kalwaryjska 34. 5671

Bufetowa i dziewczyna do sprzątania, potrzebne od zaraz. Wiadomość: Kraków, Przemyska 3, m. 15, utrzymanie, mieszkanie i dobra płaca, mogą być z prowincji. 5706

Przyjmę natychmiast mistrza piekarskiego z papierami mistrzowskimi, od zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenie do Mieczysława Jurczyka, Wielopole Skrzyńskie, pow. Dębica. 653k

Rodziny mogą wyjechać na roboty rolne do południowej Rzeszy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60. 651k

Posad poszukują

Samotna, inteligentna wdowa, zajmie się samodzielnie prowadzeniem gospodarstwa u samotnej osoby na prowincji. Zgl.: Goniec Krak. Kraków „Nr. 5461“.

Osoba starsza, skromnych wymagań bezwzględnie uczciwa z poleceniami, znająca kuchnię prace domowe — szuka zajęcia. Zgl.: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 5607“.

Panna, praktyka cukiernicza, obejmie posadę kelnerki. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna. Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod „25“. 5592

Rolnik, zarządca dóbr, zastępca, starszy, wykształcony gospodarz, hodowca bydła, lekarz wet., kiszonek silosów, na długoletniej posadzie u hr. Mycielskich, Borynicze — obecnie wolny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 670k“.

Kupno nieruchomości

Kamienice, willę, domy, parcele, kupuje „Informator“, Kraków, Pijarska 19 Gotówka natychmiast. 5366

Obwieszczenie urzędowe

Obwieszczenie

Począwszy od 1 sierpnia 1944 r. aż do odwołania wypłaca się gotówką zasiłki z ubezpieczenia emerytalnego robotników, pracowników umysłowych i wypadkowego w wyznaczonych terminach.

Wypłaty dokonuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Krakowie. Piekarska 4, zaś dla rencistów mieszkających poza Krakowem — najbliżej położona Ubezpieczalnia Społeczna w GG. i jej Oddział.

Jako dowód uprawniający do świadczeń należy przedłożyć orzeczenie rentowe, ostatni odcinek pocztowy i dowód osobisty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Krakowie.

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę, 280 sążni, frontu 27 m, Łagiewniki, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 5646

Kamienice, wille, domy, parcele, sprzedaje: „Informator“, Kraków, Pijarska 19.

Kupno

„Maszynę“ do szycia, tapczan, kupię zaraz. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1.

Zegarmistr-jubiler, kupuje C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 5552

Kupię lub wydzierżawię sklep (może być cukierniczy). Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna — Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod „26“. 5593

Kołdry jedwabne kupi, Kraków św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Pianino, lub fortepian, okazyjnie kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5698“.

Kupię gabinet męski, kompletny, lodówkę pokojową, serwantkę. patefon elektryczny i tapczan dwuosobowy. Kraków, Jasna 6, m. 5, telefon 172-72. 5713

Ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze oraz garderobę damską i dziecięcą kupuje za gotówkę sklep, Kraków, Starowiślna 80.

Bieliznę męską, damską i dziecięcą oraz pościelową kupuje sklep Starowiślna 80.

Kupię futro perskie łapki, lub perskie, sealskin. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5725“.

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo, Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59.

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4759

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzeck, Kraków Wiślna 9. 5341

Sklep, restaurację, lub inne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe, natychmiast kupię, lub przystąpię do spółki. Zgłoszenia: „Informator“, Kraków, Pijarska 19. 5365

Pianino, krótki fortepian kupię. Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Kupuję za gotówkę ubrania płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. Tel. 185-25. 5513

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski. Kraków, ul Starowiślna 26.

Kupi dla klienta zegarek, pierścionek, kolczyki, branzoletkę. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż“. 5522

Kupi dla klienta: ubranie, jesionkę, palto lub futro płaszcz gumowy, pelerynę. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż“. 5523

Dla klienta kupi: piękne futro męskie i damskie, oraz lisa. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż“. 5524

Pianino, lub fortepian, dobrej marki, kupię za gotówkę. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż“. 5525

Maszynę do pisania i liczenia, do szycia „Singera“, kasę kontrolną „National“, na prąd, kupi: Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż“. 5527

Kupuję zegarki na rękę i kieszonkowe, oraz aparaty fotograficzne itp. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. 5530

Ubrania, spodnie, marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie, kupuje Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży, Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 5553

Filateliści! Kupno, zamiana, sprzedaż, komis, ocena — Mundus, Kraków, Adolf Hitler-Platz 37.

Garderobę i inne wartościowe rzeczy kupuję stale. Grodzka 47, sklep. Kraków.

Kupuję dla klientów gotówkowo i płacę najwyższe ceny za: aparaty fotograficzne małoobrazkowe, lekkie maszyny do pisania, rachowania, zegarki markowe, kolczyki, pierścionki, branzoletki, ubrania, płaszcze damskie, peleryny nieprzemakalne, futra, otomany, pianina i różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze. Zamojskiego 69, m. 5. 5655

Pianino, lub fortepian. krótki, kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5657“

Sprzedaż

Zegarmistrz-jubiler, poleca: C. Chwilkowski. Kraków, Florjańska 3. 5550

Palto czarne, z materji bielskiej na wełnianej podszewce, w b. dobrym stanie, sprzedam. Kraków, św. Łazarza 3, m. 9.

Firma St. Chwilkowski, Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Wózek sportowy koła tarczowe na łożyskach kulkowych w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Kraków, Szlak 17, II piętro, m. 5. 5424

Wilki młode i stare, do sprzedania. Kraków, ul. Topolowa 40, m. 3. 5665

Lalkę dużą sprzedam. Kraków, Wielopole 24, m. 10. 5674

Płaszcz damski, złoty łańcuszek, kilim sprzedam szybko. Kraków, Szlak 31/5.

Tapczan nowoczesny jedno i dwuosobowy, szafa kombinowana — do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II. p.

Sypialnia kompletna, stół i 4 krzesła, do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II. p. 5685

Sprzedam: piękne kapce 34-35, jesionkę damską, firanki podwójne, kołnierz, klapy (małpy), kilim. Kraków, Sebastianstrasse (Jakóba) 3, m. 12. 5702

Łóżko polowe, materace, leniwiec, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 5690

Siewnik 19-rzędowy „Sak“, mało używany, oraz rower 3-kołowy z paczką, tanio do sprzedania. Kraków, Ks. Józefa 10.

Biurko (ciemny dąb) z fotelem, kredens, stół do jadalni z 4 krzesłami, następnie tapczan, stoły, leżaki, słoiki Wecka, sprzedam. Krakau, Fustgasse (Słoneczna) 31, m. 17. Zgł. w dniu 2. IX. 1944 od godz. 13.30 do 14.30. 5701

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków. Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 5708

Maszynę Singera, krytą, sprzedam tanio zaraz. Kraków, Wolnica 11 15, I. p.

Sypialnię nowoczesną, jasną, kompletną, oraz szafę czwórkę, bieliźniarkę i inne meble, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 26, m. 2. 5663

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt — Str. 2

Większą ilość blaszanych wiader, nadających się do celów obrony przeciwlotniczej, sprzedam. Hermann Briegert, Krakau, Romanowicza 5, tel. 281-92.

Abażury: Wytwórnia „Fox“, Kraków, Sławkowska 30. 9085k

Maszynę krawiecką Singera, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 8, m. 11. 5213

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Muchy, roznosiciele chorób. Najlepiej tępić muchołapką szklaną. Tania, skuteczna, starczy na lata. Żądać w sklepach. Hurtowo dostarcza firma Czarnecki i Czernecki, Artykuły Szklane, Kraków, św. Agnieszki 1. tel. 186-49.

Rower męski, do sprzedania. Kraków, Kanonicza 24, m. 3, w podwórcu. 5346

Płyty patef. najlepsze nagrania (taneczne, poważne), sprzedam. Kolektura Nr. 10, Kraków, Wielopole 32. 5370

Pianina, fortepiany, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 5453

„Leica“ III. A. i Leica I. piękne chromowe, światła 1,2 i 1.35, w pierwszorzędnym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4, m. 7.

Okazyjnie sprzedamy zegarki męskie i damskie: Omega, Tissot, Longines, Doxa, piękny pierścionek, łańcuszek, 2 lisy srebrne itp. Kraków, Stradom 19, „Kupno — Sprzedaż“. 5528

„Singer“ maszyna, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kraków, Staszica 14, m. 3, przecz. Szlaku. 5536

Maszyna „Singer“, bębenkowa, kryta, pierwszorzędna, do sprzedania. Kraków, Paulińska 3, m. 4. 5538

Sprzedam lisa srebrnego, lub niebieskiego, pelerynkę białą z lisa polarnego, futro męskie, spód piżmaki. Kraków-Podgórze, Józefińska 1, m. 5.

Wózek głęboki i sportowy, korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 56 3.

Maszynę Singera, krytą, Simanco, drugą męską, sprzedam tanio. Kraków-Płaszów, ul Gromadzka 36, m. 2.

Wózek głęboki „Konkon“, kremowy, stan b. dobry, do sprzedania. Kraków, Szewska 14 m. 4, godz. 13—15. 5557

Futro piękne, sealskinowe. Petzolda, modny fason, oraz męskie futro, sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter. 5564

Młynek uniwersalny, mało używany, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Grodzka 47, Pralnia. 5567

Futro męskie, wierzch marengo, spód piżmowce, stan pierwszorzędny, futro karakułowe, oraz półbuty męskie, Nr. 40 i 43, sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 5569

Elegancki wózek głęboki, prawie nowy, do sprzedania. Kraków, ul. Felicjanek 17, m. 2 5570

Okazyjnie sprzedam sypialnię nowoczesną, b. dobry stan, tapczan dwuosobowy, bibliotekę, lampę nad biurko. Wiadomość: Kraków, ul. Krakowska 29, m. 14a, I. p. 5574

Sprzedam: Harmonję Skandall, chromatyki, patefon Garrard z barem, luksusowy, zmieniacz. Wiadomość: Kraków, Plac Wolnica 4, Pracownia Obuwia.

Sprzedam wózek głęboki „Konkon“, w dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, ul. Rzeszowska 8, u dozorcy. 5583

Pekińczyk rasowy, rodowód, pół roczny, szczepiony, do sprzedania. Hotel „pod Różą“, Kraków, Florjańska 14. Wiadomość u portiera od godz. 2—4. 5584

Maszynę do szycia „Singer“ krytą, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Szeroka 36, m. 7.

Wózek autko, do sprzedania. Kraków, Kasprowicza 11, m. 5. 5561

Futro męskie, czarne. spód piżmaki, klapy kołnierz wydra, sealskinowe, krótkie, płaszcz damski jesienny. ubranie popielate. szare, materia bielska, palto męskie czarne, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 5599

Płaszcz damski, wełniany, jasny, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 15, m. 2, od 9—15. 5600

Patefon elektryczny, walizkowy, oraz motorek do patefonu, zaraz sprzedam. Kraków-Podgórze, Rękawka 47, m. 2.

Futro sealskinowe, piękne, modne, z markowych skór, sprzedam. Kraków, Retoryka 5, m. 4. 5624

Maszynę krytą „Singera“, 4 szuflady, damską, męską, 31 kl. sprzedam tanio okazyjnie. Kraków, ul. Krakowska 39, m. 73, ofic. I. p.

Ubranie, dobry stan, sprzedam. Kraków, Dietla 83, m. 7. 5608

Zarzutkę popielatą, na średniego, w bardzo dobrym stanie, z materiału bielskiego, sprzedam. Kraków, Jasna 8 17.

Wannę, kosz, kufer, sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Janowa Wola 9, m. 6.

Sprzedam dywan perski, podniszczony 3×2.50, dwa chodniki po 3 m, pierzynę i dwie kołdry, w dobrym stanie. Kraków, ul. Garncarska 2, m. 4. 5640

Łańcuszek z krzyżykiem, oraz małą branzoletkę, sprzedam. Kraków, Plac Groble 20, m. 6. 5649

Sypialnia kompletna, masywna, z włosiennemi materacami, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Krakowska 26, w bramie — Hala meblowa. 5648

Pianino, bardzo ładne, markowe, pancerno-krzyżowe, piękny ton i wygląd, sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 17, m. 1. 5652

Wózek sportowy „Konkon“, do sprzedania. Kraków, Kasprowicza 11, m. 5.

Matrymonialne

Inżynier lat 32, obecnie w złych warunkach materjalnych, pozna zamożną panią. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5427“.

Wdowiec, lat 48, sytuowany, willa, spokojny, szuka w kobiecie, średniej tuszy, od 35—45, opiekunki i matki, dla 8 l. synka, najchętniej wdowy bezdzietnej. Cel matrym. Łaskawe zgł. z fot., którą zaraz zwrócę, Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 „Uczciwy“.

Jest nas dwóch, Polacy — obecnie w Rzeszy. Szatyn, lat 25 i blondyn, lat 20, wysocy, przystojni, o dobrych charakterach. Pragną nawiązać szczerą koresp. w celu matrym. z dwoma ładnemi, o dobrych charakterach dziewczętami, do lat 22. Zdecydowane prześlą swe oferty z załączonem zdjęciem — na żądanie zwrot. Zgłosz.: Goniec Krak.. Kraków, „Nr. 660k“.

Noclegi

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 5345

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 5348

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Nauka i wychowanie

Lekcje fortepianu — wszystkie stopnie — doskonałą metodą dorosłym i dzieciom. Czesława Wilczyńska, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 6, I. p., ofic.

Wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja — także indywidualnie. Kraków, ul. Syrokomli 17, m. 5. Zgłoszenia od 9—11 i od 15—17.

Różne

Już przyjmuję zarękawki, kapturki — kapelusze do pracy Salon Mód Grzywińskiej, Kraków, Florjańska 43. 5544

Naciągam gumy na kółka do wózków dziecięcych. Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 5683

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelcka 50. 5692

W niedzielę, 27. VIII. o godz. 17 dałam panu w okularach w towarzystwie pani, róg ul. Poselskiej a Grodzkiej, walizkę brązową. którą przyrzekł oddać na wskazany adres, tego dotąd nie uczynił, dlatego proszę bardzo o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków-Podgórze, ul. Sokolska 7, m. 10. 5705

Naprawa zegarków, kupno, sprzedaż, Kraków, Wolnica 8, zegarmistrz. 3005

Sprawy handlowe, majątkowe, spadkowe, załatwia finansuje „Informator“, Kraków, Pijarska 19. 5364

Lubawy Franciszek poszukuje rodziców Władysława i Katarzyny Lubawych, ostatnio zamieszkałych w Borowej k/Mielca. Adres: Lubawy Franciszek, Jastrzębia, Gm. Lanckorona. 5535

Julia Moskal lub **Dubikowska,** proszona jest o zgłoszenie się na adres: Jan Radomski, Kraków, Wolnica 3, I. p.

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF“, oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot“ — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 5549

Kostjumy, płaszcze, wykonuje solidnie, F-a H. Gniadek — Kraków, Krakowska 35/I. 5554

Ktoby wiedział, gdzie przebywają Berta i Zygmunt Sieradzcy od Sanoka, poszukiwani są przez brata Edmunda, albo podanie swego miejsca zamieszkania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Florjańska 26 u p. Pileckich. 5622

Koszycki Józef prosi ojca o przybycie pod adres: Kraków, ul. Helclów 17, lub Grodzka 26 w podwórzu. 5615

Pan, który mi pożyczył pióro wieczne w Płaszowie, Barak Nr. 53, zechce zgłosić się: Kraków, Kościuszki 21. Rogoż. 5568

Winnicki Michał ze Lwowa, proszony jest o podanie swego adresu siostrze Annie Winnickiej, Kraków, ul. Madalińskiego 9. 5602

Dużą lodówkę na prowianty, lub lody, wypożyczę — dam dobrą cenę miesięcznie. Kraków, Lottokolektura, plac Dominikański 2. 5603

Halina z Chmielewskich z Równego, zamieszkuje: Częstochowa, ul. Warszawska 46, poszukuje rodziny, ostatnio zamieszkałej w Krośnie. 5614

Lwowianie! Kto wiedziałby coś o Elżbiecie Samson, Lwów, Germanenstr. 93 napisać Samson Mikołaj, Kraków, Polizeistr. 24. 5634

Opony rowerowe wulkanizuje, Kraków, Wolnica 13, m. 15. 5502

Moskal Julia, lub **Dubikowska,** proszona jest o podanie swojego adresu, Jan Radomski, Kraków, Wolnica 3, I. p.

Leżajsk — **Tolek Szegda,** zgłoś się w Krynicy — Plebanja. 662k

Panią **Hoizer** prosi o wiadomość Krzywicka, Rabka-Zdrój, Bauleitung K. L. V.

Elektryczność własną w każdym domu założyć sobie można samemu. Schemat z opisem szczegółowym wykonania przyrządu z napędem wiatrowym. wysyłamy po nadesłaniu zł 40. Miechów, ul. Racławicka 19, J. Chmielewski. 672k

Zguby — kradzieże

Zgubiono Kennkartę, wydaną przez Zarząd Gminy Bochnia-wieś, na nazwisko Majcher Anna, zam. w Gorzkowie, pow. Bochnia. 661k

Zgubione Kennkartę, Nr. 479, wystawioną przez Starostwo w Samborze 1. X. 1943, na nazwisko Ks. Jan Ranizewski. 663k

Skradziono Kartę rozpoznawczą, na nazwisko Nowak Jan, wydaną przez Ekspozyturę Starostwa w Kazimierzy Wielkiej, dnia 13. II. 1943, Nr. 705. 664k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 263, wydaną przez Landkommissariat Myślenice, na nazwisko Łopata Stanisław, Pcim 297, k Myślenic. 665k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 4859, wystaw. przez Landkomisarza Kressendorf, na nazwisko Lewicki Stanisław, Czułów 112, Gm. Czernichów. 666k

Kruk Franciszek, Gręska, poczta Przeworsk. zawiadamia, że skradziono mu dnia 30. VI. 1944 dokumenty: Kennkarta, Nr. 7654, wystawiona przez Starostwo Pow. Jarosław, Ausweis pracy firmy Hennig, Przeworsk, książka wojskowa P. K. U. Łańcut, metryka urodzenia. 668k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 285, wystaw. przez Gm. Rybotycze, na nazwisko Hołysz Bronisław. 669k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 418, wydaną przez Starostwo w Krośnie, na nazwisko Cisek Bronisława. książkę Ubezp. Społ., na nazwisko Cisek Władysław, oraz 5 kart żywnościowych. Zwrot: Krosno, Białobrzegi 114. 671k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 1530, na nazwisko Anna Bal, wieś Dzielec, Gmina Dębowiec, pow. Jasło. 654k

Zagubiono Kennkartę, na nazwisko Kowalski Michał, zam. w Wąchocku, Nr. Kennkarty 117/42, wystawiona przez Starostwo Starachowice. 655k

Zgubiono Kennkartę, dnia 10. VII. 1944, wystawioną przez Gminę Dynów, Kreishauptmannschaft Krosno, Nr. III-166, n nazwisko Wolański Feliks, zam. w Dynowie. 656k

Ignacyk Antoni, ur. dnia 9. X. 1924, zam. w Gawłowie Nr. 58, Gmina Bogucice, Krakau-Land, zgubił w czerwcu swoją Kartę rozpoznawczą, Nr. 1322, wydaną w Gminie Bogucice, zatwierdzoną przez Landkommissariat w Bochni.

Zgubiono 30. VI. br. w Krakowie, w tramwaju, zaświadczenie Polskiego Komitetu Opiekuńczego, Ausweis Sägewerkverwaltung w Synowódzku i 5 metryk rodziny mojej. Ptasiński Antoni.

Zgubiłam Kennkartę, Nr. 2723, dnia 25. VI. 1944 r., wydaną przez Starostwo w Nisku, na nazwisko Nowakowska Rozalja, zam. w Swolach Nr. 431, na linji Lublin—Rozwadów. 652k

Dnia 26. VIII. 1944 została skradziona Kennkarta, na nazwisko Okarmus Jan, ur. dnia 11. V. 1926, wystawiona przez Urząd Miejski w Skawinie. 5714

Zgubiono Kennkartę, Nr. 2209988, na nazwisko Kolut Rudolf w obozie w Płaszowie, zam. Kraków, Józefa 3, m. 14.

Nagroda!! Zgubiłam 26. VIII. br. pamiątkową branzoletkę (szafiry z brylancikami, oprawione w białe złoto), na drodze z placu Szczepańskiego na ul. Pijarską. Znalazcę, lub wskaziciela sowicie wynagrodzę!! Kraków, Pijarska 19, m. 12. 5688

W dniu 24. VIII. 1944 został skradziony w czasie wsiadania do tramwaju Nr. 1. przy dworcu kolejowym pamiątkowy portfel z pieniądzmi, Kennkarta, Nr. II/68282, Karta Pracy, poświadczenie firmowe i inne. Proszę za wynagrodzeniem o zwrot dokumentów wraz z portfelem pod adres: Teodor Jakubowicz, Kraków, Św. Sebastjana 10, m. 15, ofic.

Zgubiono dnia 26. VIII. 1944 torebkę ręczną z Kennkartą, kartą przemysłową, świadectwo mistrzowskie i inne dokumenty — gotówkę proszę zatrzymać — dokumenty proszę zwrócić. Zofia Michalewska, Kraków, ul. Limanowskiego 58, m. 5. 5618

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Gminie Mogilany, na nazwisko [illegible] Stefanik, Ochojno, Gmina Mogilany.

Skradziono w tramwaju Kennkartę, Nr. 14229, na nazwisko Słowikowska Bronisława, zam. Kraków, Barska 59, m. 3.

Zgubiono bucik damski, granatowy, zamszowy, na korku, dn. 29. bm. wieczorem, między ul. Lubicz a Basztową. Uprasza się znalazcę oddać za wynagrodzeniem: Kraków, ul. Szlak 30, m. 1.

Zgubiono dnia 16. VII. br. Kennkartę Nr. I/285, wydaną przez Starostwo w Krośnie, na nazwisko Biała Stanisława, Bóbrka 81, poczta Chorkówka, pow. Krosno. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 657k

Zgubiono portfel z dokumentami: Kennkartę, Nr. 811, na nazwisko Stanisław Margaj, Bieżanów Nr. 78. Legitymację Ochotn. Straży Pożarnej. Dienstausweis z F-my Stoecer u. Co. Zwolnienie od kopania wałów ochronnych. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 5563

Zgubiono 25. VIII. 1944 Kennkartę, wystawioną w Warszawie, na nazwisko Brzozowski Stefan. Znalazcę proszę o zwrot, Maków Podhalański, Cyrk Korona. 5575

W pociągu Wieliczka zapomniałam teczkę. Zwrot za wynagrodzeniem. Woronowicz, Bieżanów-Kolonja 460. 5647

S. p.

z WALCZAKÓW

Róża WALCZAKOWA

wdowa po ś. p. Prof. Dr. Janie

Najdroższa Matka i Babunia, przeżywszy lat 67, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dna 28 sierpnia 1944 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Rakowckim do grobowca rodzinnego nastąpi we czwartek, dnia 31. bm. o godzinie 2½ po południu, o czem zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

Dzieci, Synowe, Zięciowie i Wnuki.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek, dnia 31. IV. 1944 r. o godz. 9-tej rano w kościele XX. Misjonarzy na Kleparzu.

S. p.

Kazimierz LORENZ

leśniczy, lat 69

Stefania z Sarneckich

żona, lat 56

zmarł dnia 18-go sierpnia 1944 r.

Nabożeństwo żałobne

za spokój dusz ś. p. Zmarłych, odprawione zostanie w sobotę, dnia 2. IX. b. r., o godzinie 8.30 rano, w kościele OO. Reformatów w Krakowie, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w ciężkim smutku pozostałe

Córki, Zięciowie, Syn, Synowa i Wnuki.

5716

S. p.

Dr. Edmund Schaeffer

emer. naczelnik wydz. P. K. P.

przeżywszy lat 70, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 29 sierpnia 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w czwartek, dnia 31 bm. o godzinie 3.30 po pol., na który-to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół Kolegów Zmarłego i Znajomych, stroskani

Żona, Dzieci i Rodzina.

Nabożeństwo Żałobne

odprawione zostanie w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 8-mej rano w kościele paraf. św. Szczepana w Krakowie.

Za spokój duszy ś. p.

Bronisława OCHABOWICZA

odprawione zostanie w piątek, dnia 1. IX. 1944 r. o godz. 8-mej rano, w kościele św. Mikołaja w Krakowie

Nabożeństwo żałobne

na które zaprasza

Żona, Córka, Syn i Zięć.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich dla nas zwłok ś. p.

ZOFJI z Kociubów SAWCZAKOWEJ

na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 26. VIII. br., składają najserdeczniejsze podziękowanie: Wielebnym OO. Bonifratrom, Koleżankom i Kolegom z Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, oraz wszystkim Znajomym

5710 **Mąż i Rodzina.**

25. VIII. 1944 zgubiono Kennkartę zwolnienie z okopów, na nazwisko Zapotoczny Jan, ur. 27. VII. 1906 i zam. w Łagiewnikach Nr. 448. 557[illegible]

Zgubiono Kennkartę, Nr. 2507 i legitym. kolejową, wystawione w Brzeźnicy, na nazwiko Stefan Kłaput, Zygodowice, Gmina Brzeźnica. 558[illegible]

Zgubiono Kennkartę, Nr. 3158, wystawiona w Kalwarji, na nazwisko Władysław Madeja, Zebrzydowice 172. 558[illegible]

Zgubiono Rückfahrtsschein, świadectwo lekarskie, wystawione we Wiedniu z innemi dokumentami i portfelem na nazwisko Anton Zygmund, zam. Kraków, ul. Krakowska, Zakład Br. Alberta.

Zgubiono w dniu 25. VIII. 1944 torebkę ze świadectwem zwolnienia od pracy i Kennkartę, wydaną w Krakowie na nazwisko Maria Karcz. Łaskawy [illegible] zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, ul. Orzeszkowej 6, m. 7, II. p. 558[illegible]

Zgubiono torebkę z pieniądzmi i Kennkartą, Ausweisem, książeczką z Ubezp. i ze zwolnieniem od okopów. Proszę znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Huk Anna, Kraków-Dębniki, Różana 10, m. 9. 558[illegible]

Dnia 26. VIII. 1944 zgubiono Meldekartę, wystawioną przez Arbeitsamt w Krakowie, na nazwisko Myszkowska Maria, zam. Kraków, Zwierzyniecka 1[illegible] Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot pod wskazanym adresem. 558[illegible]

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“. Kraków. Wielopole 1. — Telefon 22061.